

BĄDŹ BEZPIECZNY W SIECI!

To hasło przewodnie konkursu zorganizowanego przez platformę *Junior Media* dla redakcji szkolnych. Postanowiliśmy podjąć wyzwanie i wziąć udział w dziennikarskiej rywalizacji. Dlatego najnowszy numer naszej gazety w całości poświęciliśmy tematowi bezpieczeństwa w Sieci. Znajdziecie tu m.in.:

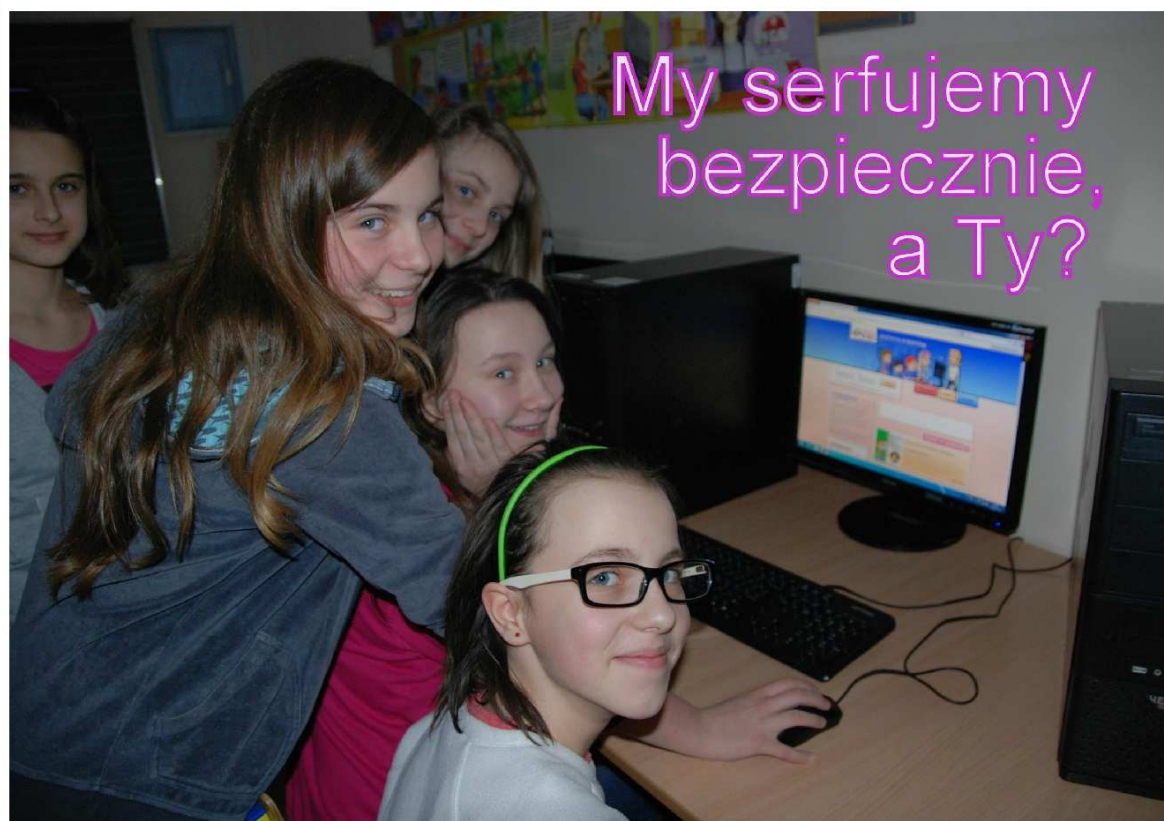
- @ Informacje o zagrożeniach czyhających w Internecie
- @ Wskazówki do walki z cyberprzemocą i adresy stron, na których można szukać pomocy.
- @ Wyniki szkolnej cybersondy przeprowadzonej w klasach IV - VI.
- @ Ciekawe opowiadania o uczniach zmagających się z realnymi skutkami swych wirtualnych działań.
- @ Reortaż z klasowego e - learningu
- @ Internetowe rebusy

Życzymy owocnej lektury!

Redakcja

DZIEŃ BEZPIECZNEGO INTERNETU

W roku 2004 Komisja Europejska ustanowiła Dzień Bezpiecznego Internetu, aby promować kulturalne i uczciwe zachowanie w Sieci oraz jej bezpieczne użytkowanie. Polska przystąpiła do obchodów tego święta rok później. Organizacją polskich DBI zajęła się *Fundacja Dzieci Niczyje* we współpracy z realizatorami unijnego programu *Safer Internet*. W tym roku DBI obchodziliśmy 5 lutego pod hasłem **Serfuję, respektuję!** Tego dnia wiele mówiono o konieczności przestrzegania netykiety, której najważniejszą zasadą jest wzajemny szacunek internautów. Choć DBI obchodzimy tylko raz w roku, to o bezpieczeństwie w Sieci musimy pamiętać zawsze! **(red)**



które się na nich znajdują. Takie czyny są karalne - nikt nie ma prawa krzywdzić drugiego człowieka! Nawet jedno ośmieszające zdjęcie czy złośliwy komentarz wrzucony do Sieci może mieć poważne konsekwencje, takie jak ucieczka z domu, a nawet próba samobójcza szykanowanej osoby. Komisarz Zychnowska mówiła także o innych zagrożeniach internetowych, które czyhają na dzieci. Podkreślała, że z Internetu korzysta mnóstwo niebezpiecznych ludzi, którzy w Sieci udają miłych, atrakcyjnych nastolatków. Dlatego nigdy nie wolno umawiać się w realu z osobą, którą znamy jedynie z Sieci. Podczas spotkania z policjantką dowiedzieliśmy się, co powinniśmy zrobić, gdy czujemy się ofiarą cyberprzemocy. W jednym z filmów podano kontakt do Helpline, która zajmuje się pomocą dzieciom i młodzieży w tego typu sprawach: Helpline.org.pl (tel. 800 100 100). Sądzę, że po tym spotkaniu nikt nie zrezygnuje z korzystania z

STOP CYBERPRZEMOCY!

Dnia 14.02.2013r. do naszej szkoły przyjechała policjantka, kom. Wioletta Zychnowska, aby porozmawiać z nami o cyberprzemocy. W kilku zorganizowanych tego dnia spotkaniach wzięły udział klasy IV - VI.

Na początku pani komisarz zachęciła nas do udziału w konkursie *Policjanci są wśród nas*. Następnie spytała, kto z

mówiąc: *Pamiętajcie, że nikt w Sieci nie jest anonimowy. Policjanci też umieją korzystać z komputerów!* Tłumaczyła, że każdy, kto dopuszcza się cyberprzemocy, staje się przestępcą. Łatwo ustalić IP komputera, z którego ktoś wysyłał np. obraźliwy post. Toteż nawet jeśli logujemy się na rozmaitych forach jako goście, zostawiamy po sobie

Zychnowska kilkakrotnie podkreślała fakt, że przestępstwa w wirtualnym świecie są jedynie pozornie anonimowe, dlatego ci, którzy się ich dopuszczają (choćby tylko dla zabawy), nie mogą czuć się bezkarni. Pani Wioletta wyznała, że ze względu na bezpieczeństwo swoje i swojej rodziny nigdy nie miała i nie zamierza mieć

Kolejnym punktem spotkania były filmy edukacyjne przedstawiające historie kilkorga dzieci, które borykały się z Internetowymi problemami. Te ciekawe animowane opowiadki w czytelny sposób pokazywały, jak radzić sobie w takich sytuacjach. Jedną z historii opowiadała o chłopcu wyśmiewa-

Internetu, ponieważ jest on bardzo przydatny w codziennym życiu, ale z pewnością każdy będzie ostrożniejszy.

Patrycja Szymczak, kl. VIb

obecnych korzysta na co dzień z Internetu. Nietrudno

ślad, który bez trudu można wytropić. Komisarz

konta na żadnym portalu społecznościowym

się domyślić, że odpowiedzią był las rąk podnieśli je niemal wszyscy. Następnie policjantka przeprowadziła z nami rozmowę na temat zagrożeń czyhających na nas w Sieci. Wyjaśniła, które czyny są karalne, czego nie powinniśmy robić jako użytkownicy Internetu. Ostrzegła nas przy tym,



Dodała jednak, że jeśli my chcemy posiadać takie konto, musimy być bardzo ostrożni. W Internecie nie wolno podawać swojego adresu i innych danych osobowych. Pani komisarz przypomniała nam, że w wirtualnym świecie powinniśmy używać wymyślnego Nicku, który nie zdradza naszego imienia czy wieku.

nym w szkole z powodu kompromitujących go zdjęć i nagrań, które znalazły się w Sieci bez jego zgody. Pokrzywdzony chłopiec spokojnie rozmawiał z kolegą, który nakręcił i zamieścił film, powiedział mu, że czuje się ośmieszony i poniżony. Powiedział też o wszystkim rodzicom i dyrektorze szkoły. Dzięki temu wszystko dobrze się skończyło. Sprawca bezmyślnej przemocy nie pozostał bezkarny. Obejrane filmy i rozmowa z policjantką uświadomiły nam, jakie niebezpieczeństwa czają się w Sieci. Jednocześnie zrozumieliśmy, jak łatwo kogoś skrzywdzić, a tym samym także stać się cyberprzestępcą. Przecież na każdym kroku ktoś jest w Internecie ośmieszany, obrażany. Przeróżne zdjęcia i filmy są publikowane bez zgody osób,



SERFUJ BEZPIECZNIE!

Cyberprzemoc to szczególny rodzaj przemocy - jej skutki nie są widoczne w postaci ran czy siniaków na ciele poszkodowanego, czasem w ogóle trudno zauważyć, że ktoś cierpi z powodu agresji wymierzonej przeciw niemu w Sieci. Dzieje się tak, ponieważ cyberprzemoc dotyka psychiki ofiary. Cały dramat rozgrywa się w sferze emocji - pojawiają się - wstyd, upokorzenie, złość, czasem strach czy poczucie utraty sensu życia. Najlepiej radzą sobie ci, którzy wiedzą, jak reagować w razie takich problemów. Sprawdź, czy Twoja wiedza o internetowych zagrożeniach jest wystarczająca!

1. Ośmieszające filmy i zdjęcia

Jeśli ktoś bez Twojej zgody upubliczni w Sieci ośmieszające Cię zdjęcia lub filmy albo będzie nękał cię złośliwymi, czy wręcz wulgarnymi zaczepkami i komentarzami, reaguj natychmiast. Nie odpowiadaj swojemu prześladowcy,

nie groź mu, nie mścij się. Natychmiast zabezpiecz takie zdjęcia, wpisy, filmy (wcisnij klawisz Print Screen, żeby je zachować, a następnie wklej je np. w dokumencie Word i zapisz). Teraz powiedz o swoim kłopotcie zaufanej osobie dorosłej - rodzicom, nauczycielowi, pedagogowi szkolnemu lub skontaktuj się z helpline.org.pl (tel. 800 100 100, email:



Czasem pozornie niewinny żart w wirtualnym świecie staje się dramatem w realu...

helpline@helpline.org.pl). Możesz także wraz z rodzicami zgłosić sprawę Policji.

2. Podejrzana propozycja spotkania w realu

Pamiętaj, że wobec osób poznanych w Sieci obowiązuje Cię zasada ograniczonego zaufania. Nigdy nie wiadomo, kto jest po drugiej stronie. Dlatego, w Sieci zawsze posługuj się zmyślnym Nickiem (pseudonimem), nie podawaj nieznanym swoim danych osobowych, nie opowiadaj ani o swoich problemach czy intymnych sprawach, ani o rodzinie. Nigdy nie wysyłaj swoich zdjęć. Nieznajomy z Sieci może okazać się przestępcą. Bywa, że początkowo mili internetowi znajomi później szantażują poznane w Sieci

dzieci, próbują wyłudzić pieniądze, namawiają do przesłania intymnych zdjęć lub na spotkanie w realu. Pamiętaj, by nie ulec takim namowom, a jeśli koniecznie chcesz poznać w realu przyjaciela z Sieci umów się w publicznym miejscu i idź na spotkanie z osobą dorosłą. A gdy chcesz przerwać taką niebezpieczną znajomość, a nowy przyjaciel nie daje Ci spokoju, postępuj jak w punkcie 1. - zabezpiecz dowody rozmów, powiedz rodzicom, zgłoś się do Helpline.org.pl.

3. Kradzież danych, włamanie na konto

Jeśli ktoś bez Twojej wiedzy włamuje się do Twojego komputera, konta, profilu czy bloga, popełnia przestępstwo.. Jeśli zacznie podszywać się pod Ciebie i w Twoim imieniu robi zakupy lub wysła wiadomości do Twoich znajomych, dopuści się

kradzieży tożsamości i narobi Ci sporo kłopotów. Żeby tego uniknąć, nie upubliczniaj swoich

danych osobowych podawaj je tylko przy koniecznej rejestracji na wiarygodnych stronach. Nigdy nie zdradzaj nikomu swojego hasła - nie mów, nie wysyłaj emailami, czy smsami. Pamiętaj, że hasła powinny być długie, skomponowane z liter wielkich i małych oraz z cyfr i innych znaków nieliterowych - takie hasła trudno złamać. Co jakiś czas zmieniaj hasło. Gdy korzystasz z komputera w miejscu publicznym (np. w szkole), pamiętaj, by po skończonej pracy się wylogować

Bądź ostrożny - rejestruj się na bezpiecznych stronach (omijaj strony bez administratora),

dbaj o ochronę swojego komputera (zainstaluj program antywirusowy, włącz firewall). A jeśli mimo wszystko ktoś włamie się na Twoje konto, zabezpiecz dowody przestępstwa, powiedz komuś dorosłemu, skontaktuj się z Helpline lub z Policją. **(Wszystkie zamieszczone tu porady opracowaliśmy na podstawie materiałów zgromadzonych na stronie www.helpline.org.pl)**

OPOWIADANIE Z SERII: KŁOSEK, LENKA I TYSIĄC KŁOPOTÓW! rozdział IV

tekst i ilustracje: Weronika Walendziak, kl. VIB

Pewnie nie znacie jeszcze mojego kolegi Daniela. Muszę wam powiedzieć, że trudno jest dopatrzeć się w nim cech ludzkich, jakimś obdarzona jest większość moich znajomych. Daniel przerwy spędza w samotności, z nikim nie rozmawia. Jeśli ktoś nie chodzi z nim do klasy, raczej w ogóle się nie orientuje, że ten błądy, ciemnowłosy osobnik jest uczniem naszej szkoły. Mnie także trudno było myśleć o nim "mój kolega,

Jak to zwykle bywa, nie wszystkie informacje okazały się zgodne z prawdą, ponieważ Daniel poznał Jolę w Internecie. Do tego wymienić z nią tylko parę słów na gadugadu i koniec pieśni. Nikt nie przeczuwał, że Daniel zechce spotkać się z nią "w realu". Oznajmił nam to podczas przerwy, kiedy Edek zaproponował mu taką "randkę w ciemno". Właściwie propozycja wydawała się kusząca - jutro sobota, nie trzeba odrabiać

cznie. Była z pewnością kilka lat starsza od nas, w rękę trzymała pustą puszkę po Coca- Coli. - No hej, mały - powiedziała do Daniela. - Jestem Jola. Widziałem, jak nasz kolega dębieje ze zdziwienia. - O co chodzi? Nie podoba się coś? - w głosie rudej słycał było agresję. - Nie, ale chyba oczekiwałem kogoś innego - odparł cicho Daniel. - Ach tak, więc po co ja tutaj przyzlażam? Żeby

Upokorzony Daniel odwrócił się i powoli zaczął się oddalać. Ledwie przeszedł kilka kroków, ruda zamachnęła się i trafiła go pustą puszką prosto w tył głowy. Ten wrzasnął z zaskoczenia i bólu, po czym zaczął szybko uciekać. Dziewczyna nie zamierzała jednak dać za wygraną. Dogoniła go w mgnieniu oka, złapała mocno za rękę i wykręciła tak, że łyzy pociekły mu po policzkach. - Gdzie się wybierasz, kochasiu? Zaprosiłeś dziewczynę na randkę, to dawaj kasę! - syknęła. W tym momencie Kamil wyskoczył zza ławki i zniemacka wrzasnął tak przenikliwie, że

wygramolić się z naszego schronienia. Dziewczyna popatrzyła na nas jadłowitym wzrokiem, ale na tym się skończyło. Widocznie nie chciała ryzykować afery z policją. Włożyła ręce do kieszeni i odeszła. Daniel nie miał nam za złe, że go posłaliśmy z nim na randkę, bo gdyby nie my, ta historia mogłaby skończyć się inaczej, niestety - znacznie gorzej. Poradziliśmy mu, żeby opowiedział o rudej rodzicom albo, jeśli się wstydzi, Helpline, na czacie lub w mailu. Dobrze, gdyby ktoś tę rudą namierzył i unieszkodliwił. Można by też



bo przecież właściwie wcale go nie znam! Tym większym zaskoczeniem był dla mnie

lekcji, ostatnio nic ciekawego się nie dzieje. zresztą, co może się stać?

podziwiać jakiegoś małolata? Lepiej nie pakuj się tam, gdzie nie twoje miejsce, dzieciuchu!

zaskoczona Jolka wypuściła nadgarstek Daniela. W tym czasie ja i Edek zdążyliśmy

ostrzec przed nią internautów, ale tego Daniel chyba nie zrobi, bo kiedy ostatnio wszedłem na GG,

nie znalazłem tam jego konta. (WWW)

fakt, że Daniel poznał jakoby jakąś dziewczynę.

Płotki o tym zaczęły krążyć po szkole już w czwartek, jednak wtedy były to jeszcze niczym nie potwierdzone pogłoski. Nikt specjalnie się tym nie przejął. Traktowano to wtedy jak głupi żart. Większość twierdziła, że po prostu sobie tę dziewczynę wymyślił, żeby zaszpanować przed kolegami. Dopiero w piątek szkołę zalała prawdziwa fala sensacyjnych wiadomości. Do moich uszu docierało coraz więcej faktów, które dały mi jako taki obraz przyjaciółki Daniela. Zgodnie z tym, co mówili uczniowie, miała na imię Jola i niedawno wprowadziła się na pobliskie osiedle. Jeśli wierzyć także mniej wiarygodnym źródłom, miała być również wysoką, niebieskooką blondynką.

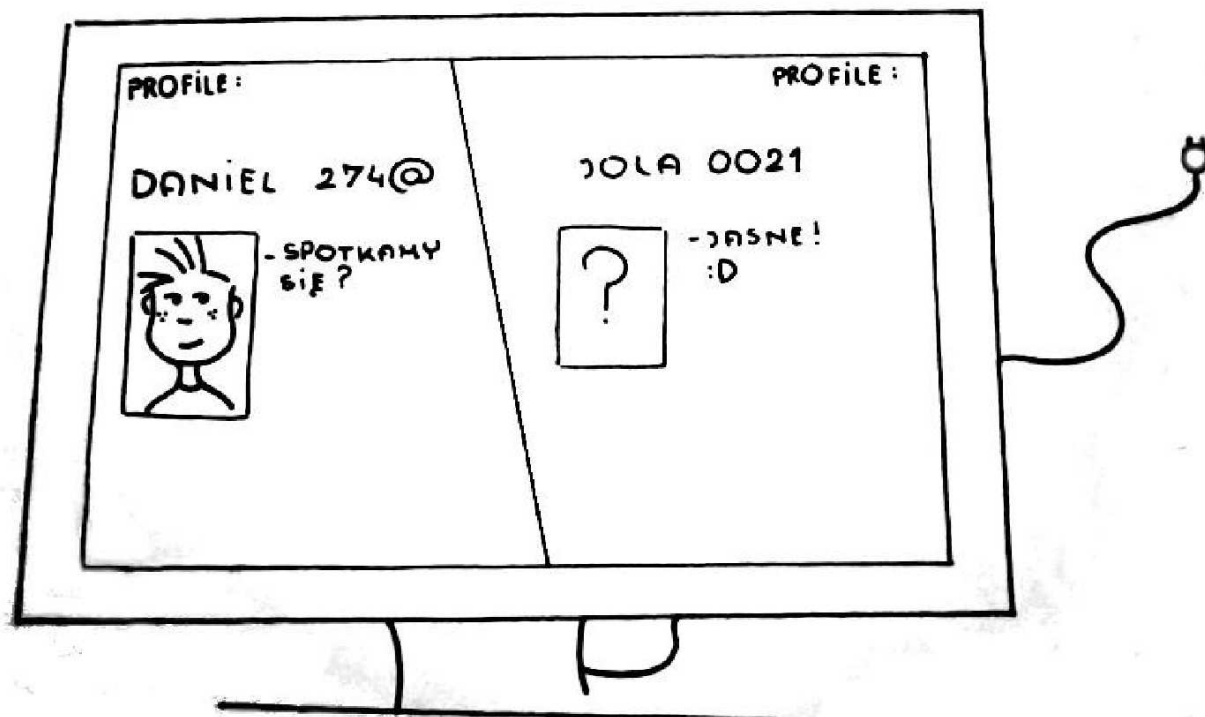
Spotkanie miało odbyć się w parku o siedemnastej. Razem z Edkiem i Kamilem postanowiliśmy z daleka popatrzeć sobie na rozgrywaną się scenkę. W sumie byłem przeciwny, ale Kamil skutecznie mnie przekonał:

- A co, jeżeli będzie mu groziło jakieś niebezpieczeństwo? Lepiej, żeby ktoś był w pobliżu.

Kiedy przyszliśmy na miejsce, siedliśmy sobie na ławce, oczekując dalszego rozwoju wypadków.

Po kilku minutach pojawił się Daniel, lecz nikogo więcej nie było widać. Czekaliśmy tak dobre dwadzieścia minut.

- Dobra, jak chcecie, to siedźcie sobie dalej, ja spadam - ledwie Edek wypowiedział te słowa, zza zakrętu wyłoniła się ubrana na czarno dziewczyna o ogniste rudy włosach. Wyglądała nieco demoni-



szkolna powieść w odcinkach **NOWA SZKOŁA ALICE** rozdział X

tekst i ilustracje: Alicja Trych, kl. VI B

Alice na dobre zadomowiła się już w nowej szkole. Nawet zaczepki i złośliwości Adrianny nie boją tak jak dawniej, ponieważ Alice nie jest sama - ma najlepszych przyjaciół pod słońcem: ukochanego chłopaka Erica i przyjaciółkę Natalkę. Wygląda na to, że wszystko układa się coraz lepiej, a jednak...

Drogi Pamiętniku!

Stało się coś strasznego! Już od sześciu lat mam facebook'a i nigdy nic takiego nie miało miejsca! Ale opowiem od początku. Zaczęło się to, kiedy rano sprawdzałam, co nowego dodali moi koledzy. Przeglądałam kolejne wpisy, kiedy nagle ktoś udostępnił

link do bloga o naszej klasie. Nie byłoby to nic nadzwyczajnego, gdyby nie fakt, że zobaczyłam tam zdjęcie z klasowego wyjazdu integracyjnego. Był to zlepek różnych fotek, jak np. ta przedstawiająca mnie leżącą w błocie (rzeczywiście upadłam podczas jednej z gier w deszczowy dzień). Zdjęcie dałoby się znieść, gdyby nie to, że zamiast mojej głowy wstawiono głowę świni! Ale nie tylko mnie tak potraktowano. Ofiarą tego głupiego żartu padł też Eric, a także Natałka i Agata (nie ta od Adrianny, tylko inna) i co najdziwniejsze - Adrianna! Nie wiedziałam, co zrobić, bo pod tym zdjęciem znalazło się wiele nieprzyjemnych komentarzy. Zobaczyłam, że Eric jest dostępny, więc wysłałam mu link do bloga z dopiskiem: *I co z tym zrobimy?* Eric po niedługim czasie odpowiedział: *Chyba musimy się z tym zgłosić na policję. Odpisałam zdziwiona: Gdzie??? Odpowiedź Erica brzmiała: Oni mogą nam*



pomóc. Wyśledzą adres IP komputera, z którego ta dowcipna autorka bloga, wysłała to zdjęcie. Szybko wstukałam odpowiedź: Chyba masz rację. Właśnie oglądam wpisy pod zdjęciem. Nie są zbyt ciekawe. Powiem o tym rodzicom i razem pójdziemy na policję albo zadzwonimy do

Helpline, wiesz, tej organizacji, która pomaga w takich sieciowych kłopotach. Myślisz, że zrobiła to Adrianna? Po chwili ukazała się odpowiedź Erica: Nie można jej osądzać, nie mając dowodów, ale szczerze mówiąc, to myślę, że tylko ona jest do takich rzeczy zdolna. Spotkamy się jutro w szkole i pogadamy o tym na

spokojnie. Nie martw się tym, Kochanie. Po tym wpisie zielone kółeczko przy nicku Erica zniknęło. - Ja się nie martwię pomyślałam - jest mi po prostu smutno. Mam nadzieję, że jutro w szkole wszystko się wyjaśni. Czy Adrianna posunęłaby się tak daleko? Przecież jej zdjęcie też zostało przerobione. Może zrobiła to specjalnie?

Czy Helpline pomoże wykrzyć, kim jest tajemnicza Plotkarka? Czy Adrianna się zmieni? Jeśli chcesz wiedzieć, co będzie dalej, czytaj kolejny numer naszej gazety!

Drogi Pamiętniku!

- Może nikt nie zwrócił uwagi na to zdjęcie? myślałam,

wchodząc nazajutrz do szkoły. Nawet nie wiecie, jak bardzo się myliłam. - *Chrum, chrum* - usłyszałam za plecami, a potem ktoś wybuchnął głośnym śmiechem. Odwróciłam się, żeby powiedzieć Adriannie, co o niej myślę, jednak za moimi plecami stała dziewczyna, której zupełnie nie znam. Z jej chrumkania zaśmiała się chyba połowa uczniów zebranych na korytarzu. Chciało mi się płakać! Chyba cała szkoła widziała ten blog! Zaczęłam biec na oślep, a moje oczy stawały się coraz bardziej wilgotne. Było mi

smutno, ale rozplakałam się dopiero, gdy na korytarzu zobaczyłam grupkę dziewczyn

pokazujących sobie moje zdjęcie. Pobiegłam do łazienki, nie była pusta. W kącie stała Adrianna. Miała czerwoną od płaczu twarz. - Gdzie Agnieszka i Agata? - zapytałam, bo pomyślałam, że w takiej chwili nie powinna być sama, przydałoby się jej jakieś wsparcie. Adrianna nie odpowiedziała. Zrozumiałam, że przyjaciółeczki nie przyznają się teraz do niej. Wtem do łazienki wpadła Natałka i z płaczem rzuciła mi się w ramiona. - Wszyscy..., wszyscy widzieli to zdjęcie! - mówiła, szlochając mi

w ramię. Niespodziewanie odezwała się Adrianna, z trudem powstrzymywała płacz:

- One też..., Agnieszka i Agata, też się śmiały... - Zrobiło mi się żal Adrianny. Ja miałam Natałkę i Erica. Ona nie miała nikogo. Spojrzałam na Natałkę, a ona pokiwiała głową. Usiadłyśmy po obu stronach Adrianny i przytuliliśmy ją po przyjacielsku. Póki będzie trwał ten koszmar, musimy ją wspierać, choć zawsze nam dokuczała. A co będzie dalej? Czas pokaże.

Wypróbowaliśmy e-learning!

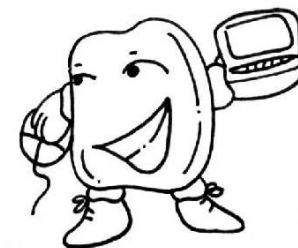


Niedawno Klasa 6b uczestniczyła w e-learningu. Ta ciekawa metoda uczenia się została wykorzystana przez wychowawczynię do przybliżenia uczniom tematu bezpieczeństwa w Internecie. Kurs na platformie e-learningowej (fdn.pl/kursy) szóstoklasiści rozpoczęli filmem Gdzie jest Mimi? obejrzeni go wspólnie na godzinie wychowawczej. Film opowiadał o gimnazjalistce, która uciekła z domu, ponieważ rówieśnicy prześladowali ją z powodu nieporozumienia internetowego. Dziewczyna została niesłusznie posądzona o prowadzenie ośmieszającego klasę bloga. W rzeczywistości ktoś podszył się pod nią i w jej imieniu przyznał się do złośliwości wobec klasy. Na

szczęście cyberprzestępca został wytropiony i ukarany. Ta historia pokazała młodym Internautom z 6b, że konsekwencje przemocy w Internecie mogą być bardzo poważne zarówno dla ofiary, jak i prześladowcy. Po obejrzeniu filmu klasa została poproszona o samodzielną kontynuację kursu dotyczącego bezpieczeństwa w Internecie. Wszyscy uczniowie, którzy zarejestrowali się na platformie fdn.pl/kursy, zostali podpięci pod konto swojego nauczyciela. Dzięki temu wychowawczyni mogła monitorować ich postępy w szkoleniu. Na platformie e-learningowej czekało na uczniów kilka kursów: Lekcja bezpieczeństwa, bezpieczna przystopka z Internetem i 3..2..1.. Internet!. Efekty odbycia tych szkoleń zostały

sprawdzone i podsumowane

na kolejnej godzinie wychowawczej. Uczniowie zapytani o opinię na temat e-learningu wypowiadali się bardzo pozytywnie, choć padło także kilka krytycznych uwag. Jeden z szóstoklasistów stwierdził, że konieczność samodzielnego wykonywania zadań podczas kursu zmusza do skupienia i mobilizuje do myślenia. Natomiast inny uczeń przekonywał, że jednak lepiej pracuje się w grupie. Niezależnie od różnic w ocenie samej metody uczenia się uczniowie byli zgodni co do tego, że wirtualne lekcje bezpieczeństwa dały im wiedzę na temat internetowych zagrożeń i nauczyły, jak sobie z nimi



poradzić. Teraz z pewnością każdy potrafiłby wymienić numer kontaktowy do Helpline: 800 100 100!

**Aleksandra Pękala,
kl. 6b**

CYBERSONDA - ZNAMY JUŻ WYNIKI!

W ramach zadań konkursu "Bądź bezpieczny w Sieci!" Koło Dziennikarskie przeprowadziło w klasach IV - VI krótką sondę na temat zjawiska cyberprzemocy. Już wiemy, że zdecydowana większość ankietowanych uczniów naszej szkoły czuje się w Sieci bezpiecznie. To dobrze, ponieważ zaledwie 21 % wszystkich ankietowanych potrafi wskazać Helpline.org.pl jako pomoc w problemach z cyberprzemocą .

kl. VI
nie - 48 %
rzadko - 32 %
często - 20 %

PYTANIE NR 5
Czy wiesz, jak reagować i gdzie szukać pomocy, gdy padniesz ofiarą cyberprzemocy lub jesteś jej świadkiem?

kl. IV
tak - 59 %
nie - 9 %
trudno powiedzieć - 32 %

kl. V
tak - 65 %
nie - 5 %
trudno powiedzieć - 30 %

kl. VI
tak 90 %
nie 8 %
trudno powiedzieć - 2 %

PYTANIE 6
Czy wiesz, gdzie szukać pomocy w problemach z przemocą w Sieci?

(wpisz nazwę programu i nr tel, pod który należy dzwonić)

kl. IV
Helpline - 10 %
nr tel - 8 %

kl. V
Helpline - 10 %
nr tel. - 28 %

kl. VI
Helpline - 45 %
nr. tel - 30 %

PYTANIE NR 1
Czy masz konto na jakimś portalu społecznościowym w Internecie?

kl. IV
tak - 80 %
nie - 20 %
kl. V
tak - 82 %
nie - 18 %

kl. VI
tak - 97 %
nie - 3 %

PYTANIE NR 2
Czy bierzesz udział w czatach i rozmowach na forach internetowych?

kl. IV
często - 5 %
rzadko - 58 %
nigdy - 37 %



kl. V
często - 20 %
rzadko - 50 %
nigdy - 30 %

kl. VI
często - 32 %
rzadko - 55 %
nigdy - 13 %

PYTANIE NR 3
Czy czułeś się kiedyś ofiarą cyberprzemocy? (cyberprzemoc to m.in. szantaż, poniżanie, ośmieszanie np. poprzez umieszczanie w sieci ośmieszających zdjęć lub złośliwych i wulgarnych komentarzy na twój temat, a także kradzież konta, danych itp.)

kl. IV
nigdy - 87 %
raz - 13 %
często - 0 %

kl. V
nigdy - 85 %
raz - 14 %
często - 1 %

kl. VI
nigdy 80 %
raz - 17 %
często - 3 %

PYTANIE NR 4
Czy byłeś świadkiem cyberprzemocy? (Widziałeś w sieci, że ktoś jest atakowany, ośmieszany, poniżany itp.)

kl. IV
nie - 72 %
rzadko - 21 %
często - 7 %

kl. V
nie - 57 %
rzadko - 32 %
często - 11 %

WARTO PRZECZYTAĆ!

NIEWIDZIALNA GRA - RECENZJA KSIĄŻKI TADEUSZA KOŚCIUSZKI

Seria *Niewidzialna gra*, autorstwa Roberta Kościuszki, to tajemnicza opowieść, której przesłanie, odebrane dosłownie, przestrzega przed niebezpieczeństwami w Internecie. Sądzę jednak, że czytelnik powinien zajrzeć głębiej i odnaleźć morał, który mówi, że zło może ukrywać się wszędzie, a każde uzależnienie, na początku wyglądające jakby miało jedynie dobre strony, po

jakimś czasie staje się dla nas więzieniem, z którego bardzo trudno jest się wydostać.

Pierwsza część serii pt.: *Znamię* opowiada o nastoletnim chłopcu Michale Gaśnym, nazywanym przez znajomych Wygaszczem lub Gaśnicą, który jak wielu innych ludzi z całego świata wpadł w wir nowej gry internetowej o nazwie Babilon. Ta wciągająca społecznościówka oferuje m.in. nowo stworzoną

walutę denara, której używać można również w realnym świecie. Jedynie, co trzeba zrobić, aby zalogować się w Babilonie, to przyjąć na swe ciało znamie podobne do niewielkiego tatuażu. Niektórzy nie są jednak pewni, czy ta fascynująca gra, która osiąga niebywały sukces na całym świecie, została stworzona przez człowieka. Skłonni są przypisywać jej autorstwo siłom nadludzkim, stojącym po stronie mroku...

Gaśnica, z początku niezwykle zaintrygowany nowo stworzoną grą, po jakimś czasie nie chce być już jej użytkownikiem, chce się od niej uwolnić. Jednak nie pozwalają mu na to rozświetlone głosy, które słyszy w swojej głowie, ostrzegające go, że jeśli nie spłaci wirtualnych długów, czeka go śmierć. Przerazonemu Michałowi z pomocą przychodzi Rafał Elul. Jak się okazuje, Gaśnica razem z nowo poznanym

mężczyzną będzie musiał ruszyć na ratunek również swojemu koledze, Procesorowi, który na punkcie Babilonu stracił głowę i duszę ...

Jak dalej potoczy się ta historia? Kim tak naprawdę jest tajemniczy Rafał Elul? Odpowiedzi na te i wiele innych pytań znajdziecie, czytając serię *Niewidzialna gra*.

Patrycja Szymczak,
kl. VI B



Dołącz do nas! Spotkania Koła Dziennikarskiego odbywają się w piątki w godz. 15.00 - 16.00.

Strony www związane z bezpieczeństwem w Sieci

www.helpline.org.pl

www.dzieckowsieci.pl

www.saferinternet.pl

www.dyzurnet.pl

www.upclive.pl/dzieci

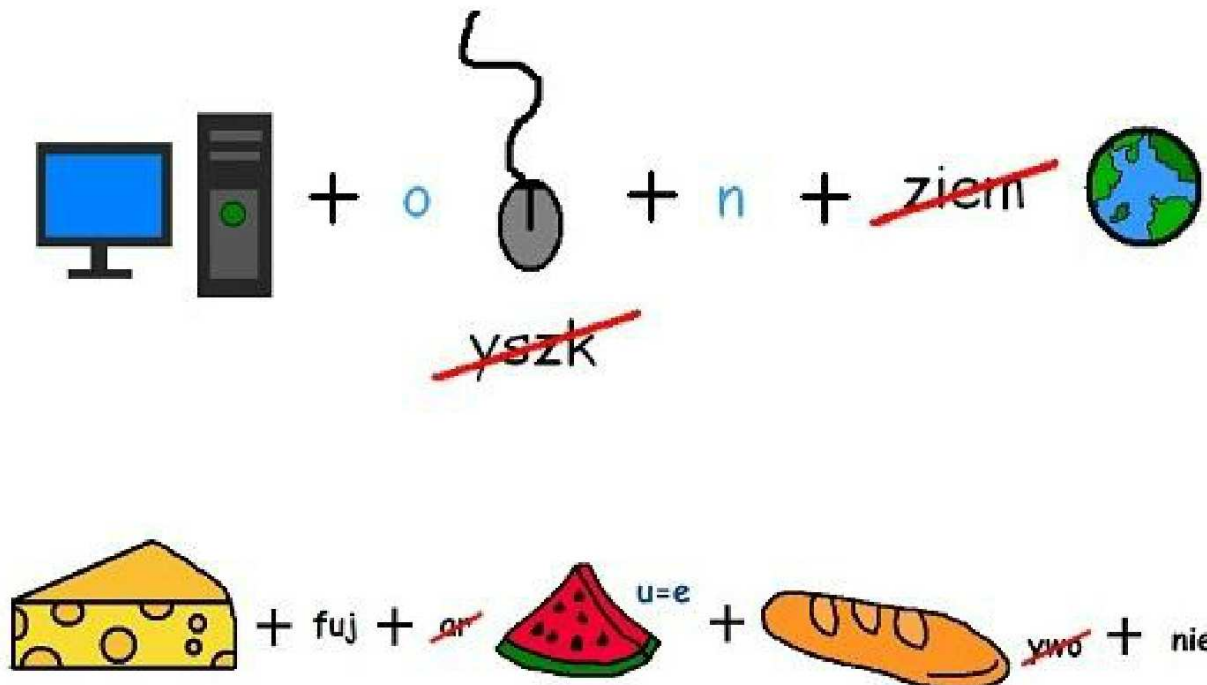
www.sieciaki.pl

www.fdn.pl/kursy

Numer przygotowali:

Weronika Walendziak 6a
Alicja Trych 6b
Patrycja Szymczak 6b
Zuzanna Około - Kułak 6b
Aleksandra Pękala 6b
Anna Krawczykowska 6b
Olga Podleś 6b
Natalia Pacak 6b
Paweł Kaczyński 6b
Marta Olas 6b
Aleksandra Rusińska 6s
Piotr Malinowski 6s
Natalia Tomczyk 5s
Julia Urbaszek 5s
Natalia Baranowska 4c
Natalia Tarkowska (absolwentka)

Opiekun Koła Dziennikarskiego:
p.Monika Staniszevska



Opracowała Zuzanna Około-Kułak